

Janusz Mieczkowski

Instytut Politologii i Europeistyki US

## KILKA UWAG O WSPÓŁCZESNEJ SYTUACJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH I ETNICZNYCH NA POMORZU ZACHODNIM<sup>1</sup>

### Liczebność i rozmieszczenie mniejszości

Powojenną politykę na ziemiach zachodnich i północnych Polski cechowała etnicyzacja. Jej przejawami było wyznaczenie granic terytorialnych maksymalizujących jednorodność etniczną, zróżnicowanie praw obywateli według etnicznej przynależności oraz zaistnienie myśli o poprawie bytu wspólnoty etnicznej kosztem wykluczenia zewnętrznych i wewnętrznych grup, które nie są uważane za przynależne do niej<sup>2</sup>. Polityka taka aktywizowała się m.in. poprzez ruchy migracyjne sprzyjające zmianom stosunków etnicznych.

Pierwszy okres funkcjonowania państwa polskiego na Pomorzu Zachodnim w 2. połowie lat 40. XX wieku charakteryzował się największymi zmianami (podstawowe z nich to wysiedlenie ludności niemieckiej, przyjazd ludności polskiej i żydowskiej, przesiedlenie i rozproszenie ludności ukraińskiej)<sup>3</sup>. Na początku lat 50. szacowano, iż na Pomorzu Zachodnim mniejszości stanowiły około 10% społeczeństwa. W połowie lat 60. Andrzej Kwilecki obliczał, iż w województwach szczecińskim i koszalińskim mieszka około 39 tysięcy Ukraińców, 3,5 tys. Żydów, 1,2 tys. Rosjan, ponad 1 tysiąc Niemców oraz kilkuset Cyganów (Romów), Greków i Macedończyków<sup>4</sup>. Na liczebności społeczności mniejszościowych silny wpływ odcisnęły kolejne migracje. Wśród najważniejszych wymienić należy dwie fale emigracji żydowskiej (z 2. połowy lat 50. i związaną z 1968 rokiem) oraz wyjazd ludności niemieckiej w ramach akcji łączenia rodzin. Rozproszenie i polityczny kurs władz na przyspieszoną integrację dawały rezultaty w postaci postępującej asymilacji. Jej formalnym efektem sprzyjała także represyjność systemu wrogo

1 Tematyka poruszana w artykule znalazła swe odbicie także we wcześniejszych pracach autora (m.in. w tekstach: *Mniejszości narodowe w perspektywie zachodniego pogranicza – przypadek zachodniopomorski*, [w:] *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych*, red. L. Nijakowski, Warszawa 2005; *Symbole mniejszości a sfera publiczna na Pomorzu Zachodnim*, [w:] *Człowiek w dialogu*, red. I. Korpaczewska, Szczecin 2009). Prezentowany artykuł stanowi kontynuację podjętych rozważań.

2 C. Offe, *Drogi transformacji. Doświadczenia wschodnioeuropejskie i wschodniemieckie*, Warszawa-Kraków 1999, s. 63–64.

3 M. Hejger, *Przekształcenia narodowościowe na ziemiach zachodnich i północnych Polski w latach 1945–1959*, Słupsk 2008, s. 72–400.

4 A. Kwilecki, *Liczebność i rozmieszczenie grup mniejszości narodowych na Ziemiach Zachodnich*, „Przegląd Zachodni” 1964, nr 4, s. 376–387.

odnoszącego się do „innych”<sup>5</sup>. Widoczna coraz bardziej niechęć przedstawicieli mniejszości do ujawniania swojej identyfikacji narodowej oraz brak wiarygodnych weryfikacji istniejących danych szacunkowych uniemożliwiały rozpoznanie stanu liczebnego mniejszości.



1. Autor tekstu podczas zwiedzania lapidarium w Darłowie. Fot. M. Czerwiński

Poprawę przyniosły wyniki przeprowadzonego w 2002 roku spisu powszechnego, który po raz pierwszy w powojennej historii zawierał także pytanie o narodowość. Odpowiedzi na nie obrazowały skalę zmian w stosunkach etnicznych w regionie. Wykazały, że w województwie zachodniopomorskim 98,27% (1668,8 tys.) osób podało narodowość polską, 0,46% (7,8 tys.) inną niż polska, a 1,27% nie podało swej narodowości.

Liczebność mniejszości narodowych i etnicznych na Pomorzu Zachodnim była porównywalna z innymi terenami Polski zachodniej posiadającymi podobne doświadczenia migracyjne.

Według danych spisowych najliczniejszą grupą na Pomorzu Zachodnim była społeczność ukraińska licząca 3943 osoby. Kolejnymi grupami były: niemiecka – 1224 osoby, romska – 702 osoby, rosyjska – 407 osób, białoruska – 159 osób, litewska – 82 osoby, łemkowska – 66 osób, ormiańska – 59 osób, żydowska – 46 osób, czeska – 17 osób. Ponadto 12 osób zadeklarowało narodowość tatarską, 11 kaszubską i 6 słowacką. Brak było deklaracji narodowości karańskiej.

---

5 A. Słabig, *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1989*, Szczecin 2008, s. 367–372.

Tabela 1. Mniejszości narodowe i etniczne oraz grupa z językiem regionalnym w zachodnich województwach Rzeczypospolitej (według Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku)

mniejszość	Województwo dolnośląskie	Województwo lubuskie	Województwo zachodniopomorskie	Ogółem
białoruska	150	68	159	377
czeska	102	10	17	129
karaimska*	-	-	-	-
kaszubska**	9	1	11	21
litewska	62	24	82	168
łemkowska*	3 084	791	66	3 941
niemiecka	2 158	651	1 224	4 033
ormiańska	96	34	59	189
romska*	1 331	277	702	2 310
rosyjska	647	192	407	1 246
słowacka	28	10	6	44
tatarska*	17	8	12	37
ukraińska	1 859	769	3 943	6 571
żydowska	209	21	46	276
Razem	9 752	2 856	6 734	19 342

\*mniejszość etniczna

\*\*grupa z językiem regionalnym

W tabeli podano tylko narodowości objęte zapisem ustawy o mniejszościach narodowych, etnicznych i grupie z językiem regionalnym z 2005 roku.

Źródło: [http://www.stat.gov.pl/gus/8185\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/8185_PLK_HTML.htm) (10.07.2010)

Pamiętać należy jednak, że nie wszystkie grupy narodowościowe traktowane były jako oficjalnie uznane mniejszości narodowe i etniczne. W przypadku Pomorza Zachodniego warto zatem mieć na uwadze istnienie m.in. innych grup posiadających swe struktury organizacyjne, takie jak społeczności: wietnamska, grecka i macedońska. Na początku lat 90. w Szczecinie zarejestrowano Gminę Francuską, skupiającą obywateli polskich wykazujących związek z Francją czy to za sprawą przodków, niekiedy dość odległych, czy też wynikający z faktu urodzenia się na terytorium francuskim. Tak więc zachodniopomorskie wymiary wielokulturowości wykraczały poza ramy ustalone ustawą o mniejszościach narodowych, etnicznych i grupie z językiem regionalnym.

Badane społeczności mniejszościowe były rozproszone, nie tworzyły skupisk osadniczych. Zazwyczaj stanowiły niewielki odsetek zamieszkujących lokalne środowiska. Stosunkowo najbardziej korzystne relacje na rzecz mniejszości występowały w gminie Biały Bór, w której 560 osób zadeklarowało narodowość ukraińską, co stanowiło 10,7% ogółu mieszkańców gminy. Nie spełniało to jednak 20-procentowego kryterium przewidzianego przez prawo dla możliwości wprowadzenia języka mniejszości jako pomocniczego w administracji. Na pozostałych

terenach był jeszcze mniejszy odsetek mniejszości w ogólnej liczbie mieszkańców. Gminy, które posiadały jeden procent lub więcej ogółu ludności deklarującej niepolską narodowość to: Trzebiatów – 1,7%, Kołobrzeg – 1,6%, Rewal – 1,5%, Bobolice – 1,3%, Ińsko – 1,3%, Gościno – 1%, Siemyśl – 1%. We wszystkich wymienionych przypadkach deklaracja dotyczyła narodowości ukraińskiej.

Pewne uzupełnienie informacji dotyczących relacji etnicznych stanowiło spisowe pytanie o język, w jakim rozmawia się najczęściej w domu. Polski jako jedyny używany w domu język podało 97,8% (1 660 700 osób). Zbiorowość deklarująca posługiwanie się językami niepolskimi w kontaktach rodzinnych liczyła ogółem 15 900 (0,9%) osób, przy czym najczęściej stwierdzano, iż są one używane na przemian z językiem polskim – 14.500 (0,85%) osób. Język niemiecki wskazało 5581 osób, ukraiński 2407 osób, romski 768 osób, rosyjski 618 osób, białoruski 39 osób, łemkowski 25 osób, litewski 23 osoby i żydowski bądź hebrajski 3 osoby. Porównanie deklaracji narodowości i języka uwidocznilo różnice. Zmianie uległa największa grupa. W przypadku deklaracji narodowości była to grupa ukraińska, w przypadku deklaracji języka – niemiecka. Charakterystyczne było to, iż często więcej osób deklarowało narodowość niż posługiwanie się jej językiem. Tak było w przypadku Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, Łemków i Żydów. Odmienne relacje zaistniały przy językach niemieckim, rosyjskim i romskim. Przewaga dwóch pierwszych języków nad deklaracjami narodowości wynikała zapewne z ich waloru komunikacyjnego – nie tylko przedstawiciele tych społeczności wskazywali na posługiwanie się nimi. Intrygujący był przypadek Romów – być może wskazujący postępy asymilacji wśród tej ludności.

Mimo ułomności (metodologicznych i technicznych) wyniki spisowe z 2002 roku stały się jedynym weryfikowalnym źródłem informacji o liczebności mniejszości stanowiącym podstawę do dalszych dyskusji o wielkościach tych grup. Wyniki kolejnego spisu przeprowadzonego w 2011 roku dadzą szansę na potwierdzenie lub zanegowanie uzyskanych danych.

### **Organizacje społeczno-kulturalne mniejszości**

Najdłużej istniejącą strukturą organizacyjną mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim jest szczeciński oddział Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, istniejący od 1950 roku. Z kolei najbardziej zróżnicowane struktury organizacyjne życia narodowego mają Ukraińcy. Podstawową organizacją tej grupy jest Związek Ukraińców w Polsce, powstały w 1990 roku w wyniku przekształcenia istniejącego od 1956 roku Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. W województwie zachodniopomorskim stowarzyszenie to ma dwa oddziały – w Szczecinie i Koszalinie. W latach 90. powstały i zaczęły działać także takie organizacje jak: Ukraińskie Towarzystwo Nauczycielskie, Stowarzyszenie Przedsiębiorców Ukraińskich, Stowarzyszenie Ukraińców-Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, Ukraińskie Towarzystwo Lekarskie, Organizacja Młodzieży Ukraińskiej „Płast” i Związek Niezależnej Młodzieży Ukraińskiej. Nie wszystkie jednak współcześnie wykazują aktywność.



2. Fragment pomnika upamiętniającego cmentarz żydowski w Szczecinie.  
Fot. J. Mieczkowski

W województwie zachodniopomorskim istnieją także struktury Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego (w 1986 roku powołano koło ZK-P w Koszalinie, zaś w 1994 roku w Szczecinie). W latach 90. XX wieku umożliwiono zarejestrowanie organizacji niemieckich. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego na terenie Pomorza Zachodniego funkcjonują: Koło Przyjaciół Pomorza i Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej w Regionie Drawska Pomorskiego, Niemieckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Pile (grupa w Wałczu), Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej Powiatu Świdwińskiego w Województwie Zachodniopomorskim, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej „Pomerania” w Koszalinie, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej Województwa Zachodniopomorskiego i Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w RP<sup>6</sup>.

Zmiany lat 90. nie ominęły także społeczności litewskiej. W 1992 roku szczeciński oddział Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego uległ przekształceniu w oddział Stowarzyszenie Litwinów w Polsce.

Na przełomie wieków zaczęły powstawać lokalne organizacje romskie: Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, Stowarzyszenie Romów Zachodniopomorskich „Terne Cierchenia” w Świnoujściu, Stowarzyszenie Romów Polskich „Parno Foro” w Białogardzie, Stowarzyszenie Mniejszości Narodowej Roma w Polsce „Jankesci” z siedzibą w Szczecinie, Stowarzyszenie Romów „Patra” w Pyrzycach.

6 *Wyznania religijne. Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2006–2008*, Warszawa 2010, s. 229–286, 336–337.



3. Plakat z wystawy białogardzkich Romów. Fot. J. Mieczkowski

Ponadto w województwie zachodniopomorskim istnieją struktury Towarzystwa Greków na Pomorzu Zachodnim, Towarzystwa Macedończyków w Polsce i Francuskiej Gminy Narodowej na Pomorzu (powołanej w 1991 roku, współcześnie zaś nie przejawiającej aktywności).

W minionych dekadach na omawianym terenie notowano także działalność innych stowarzyszeń narodowościowych, takich jak koła Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Szczecinie (1957–1961) i Koszalinie (lata 70.), oddział Rosyjskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego w Szczecinie (1960–1961), oddział Bułgarskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Christo Botewa w Szczecinie (1984–1989).



4. Członkowie Rady Organizacji Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Szczecinie – przedstawiciele stowarzyszeń greckich, litewskich, niemieckich, ukraińskich i żydowskich. Fot. J. Mieczkowski

Ostatnie lata zaowocowały pojawieniem się nowych pomysłów związanych ze współdziałaniem różnych stowarzyszeń narodowościowych. W 2009 roku z inicjatywy działaczy ukraińskich zawarto porozumienie o współdziałaniu i współpracy organizacji mniejszości narodowych i etnicznych w Szczecinie i powołano Radę Organizacji Mniejszości Narodowych w Szczecinie. Radę tworzą przedstawiciele środowisk ukraińskich, niemieckich, żydowskich, litewskich i greckich.

#### Edukacja w języku mniejszości

Wspólnym problemem dla mniejszości jest zabezpieczenie możliwości edukacyjnych w języku grupy. Właściwie tylko Ukraińcy mają placówkę oświatową kształcąca dzieci i młodzież w języku ojczystym. Zespół Szkół im. Tarasa Szewczenki mieści się w Białym Borze. Historia placówki sięga 1958 roku, kiedy w Białym Borze utworzona została Szkoła Podstawowa z językiem ukraińskim. W 1961 roku nadano jej imię Tarasa Szewczenki. W 1979 roku ze względu na zły stan techniczny budynku szkoły zamknięto go, a naukę przeniesiono początkowo do Szkoły Podstawowej nr 1, następnie zaś do Zespołu Szkół Ekonomiczno-Rolniczych. W 1982 roku zamknięto z przyczyn technicznych internat. Powołano społeczny Komitet Budowy Internatu i podjęto decyzję o nowej jego lokalizacji. W 1983 roku uczniowie wrócili do nauki w odremontowanym i rozbudowanym budynku szkoły. Budowę internatu zakończono w 1989 roku. W roku następnym

na bazie SP nr 2 utworzono I Liceum Ogólnokształcące, a w 1999 roku w wyniku reformy oświaty zaistniał nowy model edukacji. Odtąd Zespół Szkół Ogólnokształcących z ukraińskim językiem nauczania im. Tarasa Szewczenki tworzą: szkoła podstawowa, gimnazjum i liceum ogólnokształcące. Ponadto język ukraiński nauczany jest w kilkunastu punktach nauczania na terenie województwa.

Pozostałe grupy narodowościowe nie mają osobnego szkolnictwa kształcącego w ich językach. Znajomość języka ojczystego jest zatem jedynie taka, jaką się wyniosło z domu, bądź uzyskało na kursach.

W przeprowadzonych w 1. połowie lat 90. badaniach ankietowych wśród ludności niemieckiej zauważono, że prawie połowa badanych (47%) wskazywała na poważne trudności w zakresie biegłego władania językiem niemieckim i w związku z tym używała w życiu codziennym (rodzinnym) języka polskiego<sup>7</sup>. Stowarzyszenia niemieckie próbują temu zaradzić poprzez organizację kursów językowych wspieranych przez Instytut Stosunków Zagranicznych w Stuttgarcie (Institut für Auslandsbeziehungen, IfA) i delegowanych przez niego asystentów ds. kultury i języka.

Jeszcze gorzej z edukacją w języku mniejszości jest w kolejnych grupach. Nauczanie języka ojczystego mniejszości na Pomorzu, jeśli prowadzono, to w latach przed 1989 rokiem. Język znany jest zatem raczej starszemu pokoleniu, ale i tam stopień jego znajomości ulega pogorszeniu.

Odrębnym problemem oświatowym stała się kwestia zachęcania dzieci romskich do nauki. Ich edukacyjnym wysiłkom sprzyja wprowadzenie instytucji asystentów romskich w szkołach, w których uczą się te dzieci.

### Religia a etniczność

Znaczenie religii dla kształtowania stosunków etnicznych wynika z jej roli jako historycznego i współczesnego czynnika kształtowania tożsamości etnicznej. Na Pomorzu Zachodnim możemy zaobserwować różne warianty tego procesu.

Próby wprowadzenia w latach 90. określenia bizantyjsko-ukraiński jako nowej nazwy dla obrządku grecko-katolickiego stanowiły potwierdzenie znaczenia wyznania dla identyfikacji narodowej wśród Ukraińców. Duchowni tego wyznania aktywnie włączali się w życie narodowe wspólnoty, pełniąc obok aktywistów organizacji świeckich, rolę liderów grupy. Podobnie, obiekty kultu pełniły funkcję integrującą i podtrzymującą życie narodowe, skupiając wokół siebie wyznawców, członków społeczności ukraińskiej. Widoczne to było np. podczas wrześniowego odpustu w Białym Borze, podczas którego spotykało się kilka tysięcy Ukraińców. W województwie zachodniopomorskim nabożeństwa w języku ukraińskim odbywały się regularnie w niedziele i święta w szesnastu miejscowościach – Koszalin (kościół p.w. Zaśnięcia Przenajświętszej Bogurodzicy), Sławno (liturgia w kościele rzymskokatolickim p.w. Św. Antoniego), Kwasowo (liturgia

---

7 L. Janiszewski, *Mniejszość niemiecka a Polacy na Pomorzu Szczecińskim. Szkic socjologiczny*, Szczecin 1993, s. 23.



w kościele rzymskokatolickim), Szczecin (kościół p.w. Opieki Przenajświętszej Bogurodzicy), Stargard Szczeciński (liturgia w kaplicy przy kościele rzymskokatolickim p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Świata), Ińsko (liturgia w kościele rzymskokatolickim p.w. Św. Józefa), Trzebiatów (kościół p.w. Świętych Apostołów Piotra i Pawła), Płoty (liturgia w kościele rzymskokatolickim p.w. Przemienienia Pańskiego), Kołobrzeg (kościół p.w. Opieki Przenajświętszej Bogurodzicy), Białogard (liturgia w kościele rzymskokatolickim p.w. Św. Jerzego), Świdwin (liturgia w kościele rzymskokatolickim p.w. Św. Michała Archanioła), Wałcz (kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Pańskiego), Szczecinek (liturgia sprawowana w kościele oo. Redemptorystów p.w. Ducha Świętego), Biały Bór (kościół p.w. Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy), Bobolice (liturgia sprawowana w sali budynku parafii rzymskokatolickiej p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny), Drzewiany (liturgia sprawowana była w kościele rzymskokatolickim). W czerwcu 2006 roku erygowano nową parafię w Bielicy. Ponadto na terenie województwa istnieją 3 greckokatolickie domy zakonne prowadzone przez Siostry Służebnice Najświętszej Marii Panny (Koszalin, Goleniów, Świdwin).



5. Wnętrze cerkwi greckokatolickiej w Szczecinie. Fot. J. Mieczkowski

Także dla Żydów ich religia jest istotnym elementem kształtującym poczucie tożsamości, zwłaszcza poprzez podkreślenie roli tradycji. Teren Pomorza Zachodniego obejmuje jedna gmina z siedzibą w Szczecinie. Ma własną salę modlitwy i prowadzi stołówkę koszerną. Co ciekawe, skład gminy i oddziału TSKŻ jest w znacznej mierze tożsamy.



6. Wnętrze domu modlitwy gminy żydowskiej w Szczecinie. Fot. J. Mieczkowski

Tatarzy jako wyznawcy islamu (sunnici) formalnie skupieni byli w gminie gorzowsko-szczecińskiej obejmującej swym zasięgiem Polskę północno-zachodnią. Nie mieli jednak swoich miejsc do modlitwy, brak było (i jest nadal) miejscowych duchownych. Imamowie przyjeżdżali okresowo z Białostoczczyzny dla odprawiania nabożeństw. Na większe święta muzułmańskie niektórzy mieszkańcy Pomorza wybierali się do Białegostoku, Bohonik lub Kruszynian, gdzie znajdują się centra duchowe społeczności tatarskiej w Polsce.

W badaniach nad Niemcami na Pomorzu Zachodnim podkreślano, iż wyznanie nie jest jednym z głównych czynników decydujących o tożsamości<sup>8</sup>. Niekiedy jednak uwidaczniają się jego szczególne cechy w budowaniu tożsamości etnicznej. Miało to miejsce w ówczesnym województwie koszalińskim w pierwszych latach transformacji, kiedy to struktura kościelna zastępowała strukturę nieistniejącego wtedy stowarzyszenia narodowościowego<sup>9</sup>. W Kościele Ewangelicko-Augsburskim organizowane są nabożeństwa w języku niemieckim w pięciu miejscowościach na Pomorzu Zachodnim: Koszalinie (kościół p.w. Św. Gertrudy – w pierwszą niedzielę miesiąca), Białogardzie (nabożeństwo

8 L. Janiszewski, op. cit., s. 22.

9 M. Czerwiński, *Niemcy na Pomorzu Zachodnim po 1989 r. w świetle relacji „Pommersche Zeitung”*, [w:] *Pomerania ethnica – mniejszości narodowe i etniczne na Pomorzu Zachodnim*, red. M. Giedrojc i J. Mieczkowski, Szczecin 1998, s. 117.

w kościele rzymskokatolickim p.w. Św. Jerzego – w drugą niedzielę miesiąca), Szczecinku (kaplica przy ul. Wodociągów w czwartą niedzielę miesiąca), Wołcza Wielka (w czwartą niedzielę miesiąca), Szczecinie (kościół p.w. Św. Trójcy – w pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca). Ewangelicy stanowią jednak mniejszość wśród społeczności Niemców na Pomorzu Zachodnim.



7. Chorągiew procesyjna ze Św. Włodzimierzem wyhaftowana przez trzebiatowskich Ukraińców. Fot. J. Mieczkowski

Także w pozostałych grupach narodowościowych przeważają wyznawcy katolicyzmu, obrządku łacińskiego. Kościół Rzymskokatolicki stojąc „na straży” polskości w mniejszym stopniu realizuje oczekiwania przedstawicieli innych narodowości. Warto jednak odnotować okazjonalne msze św. dla poszczególnych grup – przykładowo w Szczecinie w latach 90. XX wieku miały miejsce nabożeństwa dla Niemców, współcześnie odprawiono mszę św. z okazji Dnia Kaszubów.

Sytuacja prawosławia jest odmienna od katolicyzmu, z racji mniejszościowego charakteru tego wyznania w Polsce. Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny będąc kościołem wschodnim w rzymskokatolickim otoczeniu wpływa na

potwierdzenie poczucia odmiennej tożsamości jego członków. Wśród wiernych tej konfesji na Pomorzu Zachodnim są przedstawiciele różnych grup narodowościowych, obok Polaków są Białorusini, Rosjanie, Ukraińcy, Łemkowie, Grecy czy Syryjczycy. Niekiedy pomieszczeń kościelnych używano do nauki języka ojczystego (przypadek Greków w Szczecinie). Specyfiką Kościoła prawosławnego na ziemiach zachodnich i północnych, różniącą go od tego ze „ściany wschodniej”, było wygłaszanie kazań w języku ukraińskim, łemkowskim, rosyjskim i polskim<sup>10</sup>. Parafie prawosławne w województwie zachodniopomorskim znajdują się w 10 miejscowościach: Barlinek – p.w. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny, Gryfice – p.w. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny, Łobez – p.w. Św. Jerzego, Stargard Szczeciński – p.w. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Szczecin – p.w. Św. Mikołaja, Trzebiatów – p.w. Ducha Świętego, Bobolice – p.w. Wszystkich Świętych, Koszalin – p.w. Zaśnięcia Naświętszej Marii Panny, Szczecinek – p.w. Świętej Trójcy i Wałcz – p.w. Świętej Trójcy.

### **Obecność symboliki związanej z mniejszościami w krajobrazie Pomorza Zachodniego**

Powojennej polityce etniczności na ziemiach zachodnich i północnych Polski, zakładającej preferowanie jednorodności etnicznej państwa, służyć miała m.in. eliminacja elementów innych kultur. Sytuacja taka trwała z różnym nasileniem przez cały okres Polski komunistycznej. Dopiero po 1989 roku nastąpiła znacząca zmiana, polegająca na większym zrozumieniu dla różnych tradycji kulturowych Pomorza. Wielokulturowość zaczęła się jawić jako walor regionu. Pomorze Zachodnie w latach 80. i 90. XX wieku zaczęło coraz bardziej funkcjonować w świadomości jako „ojczyzna wielu”, dostrzegano zarówno jego niemiecką przeszłość, jak i różnorodność po 1945 roku. Dostrzegano także wspólnotę losów poszczególnych grup mieszkańców. Przemiany możliwe były dzięki zmianie nastawienia polskich mieszkańców tych ziem wyrażającej się w większym zadowoleniu czy też poczuciu „bycia u siebie”. Istotą nowego spojrzenia stało się akcentowanie ciągłości cywilizacyjnej pogranicza polsko-niemieckiego i oswajanie się z jego dziedzictwem.

Dyskusja o kwestiach niemieckiego dziedzictwa na polskim Pomorzu Zachodnim przygotowała emocjonalny i intelektualny grunt pod problematykę udziału elementów innych kultur w polskim otoczeniu. W cieniu dialogu polsko-niemieckiego dokonywała się rewizja poglądów dotyczących miejsca mniejszości narodowych w krajobrazie społecznym regionu. Zmiany dotyczyły większych możliwości zaistnienia symboli związanych z mniejszościami i to nie tylko w wymiarze tabliczek z nazwami organizacji. Następowало swoiste „oswajanie” przestrzeni poprzez wprowadzenie do niej zewnętrznych elementów identyfikujących tożsamość etniczną i wyznaniową.

---

10 S. Dudra, *Kościół Prawosławny na ziemiach zachodnich i północnych Polski po II wojnie światowej*, Zielona Góra 2004, s. 286-287.

Znaczący przykład stanowi Biały Bór i powstały tam zespół symboli: cerkiew greckokatolicka, szkoła z językiem ukraińskim, pomnik Tarasa Szewczenki. Wszystkie trzy symbole są w niedużej odległości od siebie, tworząc naturalne centrum narodowe. Szkoła, wraz z istniejącym przy niej internatem, jest naturalnym zapleczem dla odbywających się tu imprez o charakterze narodowym, podobnie cerkiew urządząca co roku we wrześniu odpustowe uroczystości religijne skupiające kilkutyśne rzesze Ukraińców z całej Polski, w szczególności zaś z ziem zachodnich i północnych.



8. Biały Bór – centrum ukraińskie – pomnik Tarasa Szewczenki, w głębi cerkiew greckokatolicka zaprojektowana przez Jerzego Nowosielskiego, po lewej stronie fragment zabudowań szkoły z językiem ukraińskim. Fot. J. Mieczkowski

Integrującą rolę dla społeczności litewskiej pełni Pszczelnik koło Myśliborza. Co roku na lipcowych uroczystościach upamiętniających katastrofę litewskiego samolotu z 1933 roku spotykają się przy tamtejszym pomniku Litwini nie tylko z Polski, ale i z Litwy.

Symbole grup mniejszości w miejscach publicznych stanowią dla jej członków ważny komunikat o równouprawnieniu. Z kolei każde działanie naruszające ten stan rzeczy odczytywane jest jako element dyskryminacji.

Dotyczy to zarówno symboli etnicznych, jak i religijnych. Pojawienie się w krajobrazie Pomorza Zachodniego kopuł cerkwi prawosławnych czy greckokatolickich dokumentuje przemiany. Wybudowano nowe obiekty sakralne

w Szczecinie (cerkiew prawosławna), Koszalinie (cerkiew greckokatolicka) czy Białym Borze (cerkiew greckokatolicka).

Niekiedy dokonywano przebudowy istniejących obiektów mając na celu wprowadzenie zewnętrznych elementów architektonicznych związanych z wyznawaną identyfikacją (uzupełnienie budynku cerkwi greckokatolickiej w Szczecinie o absydę, czy przekształcenie dawnego spichlerza w Słupsku w cerkiew greckokatolicką). Nowe możliwości pojawiły się przed grupami wyznaniowymi, które do tej pory nie miały prawnego uznania ze strony państwa. Przykładowo Świadkowie Jehowy po legalizacji ich związku zyskali możliwość wybudowania miejsc spotkań religijnych, m.in. takie obiekty powstały w Mostach, Szczecinie i Barlinku.

Odwołanie się poprzez upamiętnienia (pomniki, tablice, itp.) do wydarzeń z niedawnej, trudnej przeszłości tworzy zbiór symboli ważnych dla tożsamości mniejszości, skupiając uwagę na społecznie tworzonej pamięci zbiorowości. Ze względu na małą liczebność poszczególnych grup mniejszości narodowych i ich rozproszenie oraz brak widocznych różnic w położeniu społecznym z większością, zwrot ku historii stanowi także nieoceniony instrument w przeciwdziałaniu asymilacji.



9. Głaz z tablicą upamiętniającą rannych Greków leczonych w latach 40. XX w. w szpitalu w Dziwnowie. Fot. J. Mieczkowski

Przykładowo działo się tak w 2007 roku podczas 60 rocznicy przymusowych wysiedleń ludności ukraińskiej z terenu ziem południowo-wschodnich Polski na ziemie północne i zachodnie w ramach akcji Wisła. Rocznica przesiedlenia stała się dla działaczy ukraińskich możliwością podkreślenia wspólnoty traumatycznych

doświadczeń poprzez przygotowanie stosownych pomników i tablic. Inicjatywy upamiętnień przeprowadzono w ośmiu miejscowościach Pomorza Zachodniego. Inskrypcje zamieszczane na pomnikach i tablicach miały różny charakter. Każda jednak odwoływała się do doznanego cierpienia i apelowała o pamięć o nim. Czynnikiem wzmacniającym przekaz było umieszczenie upamiętnień w obrębie świątyń greckokatolickich. Tablice znajdujące się wewnątrz budynków kościelnych były w języku ukraińskim. Inskrypcje znajdujące się na zewnątrz sporządzono w dwóch językach: polskim i ukraińskim.

Dla przedstawicieli grupy niemieckiej i żydowskiej wpływ na komunikację symboliczną ma tzw. turystyka nostalgiczna – przyjazdy byłych mieszkańców wywodzących się z tych grup do swoich dawnych miejsc zamieszkania i odwiedziny upamiętnień związanych z tymi grupami. Odwiedziny powiązane są często z uroczystościami odsłonięcia obelisków informujących o postaciach lub miejscach znaczących w historii grupy. Stałym elementem niemieckich uroczystości są elementy religijne.

Niekiedy przyjazdy dawnych mieszkańców stymulowane były upamiętnieniami instytucji z którymi byli związani. Tak działo się w 2003 roku w Szczecinie, kiedy odsłonięto tablicę poświęconą dawnej szkole żydowskiej im. Perca podczas zjazdu jej wychowanków z całego świata.

Mniejszości poprzez wprowadzanie symboli odnoszących się do historii starają się dokumentować swą obecność na Pomorzu. Upamiętnienia szczególnych zdarzeń, osób i instytucji z historii poszczególnych grup stanowią jeden z podstawowych motywów wprowadzania swoich symboli do krajobrazu przez grupy mniejszości oraz budowania zasobu pamięci społecznej. Proces ten umożliwia przekaz wartości i wzorów zachowań pożądanych ze względu na zachowanie swej etniczności.

### Literatura

Dudra S., *Kościół Prawosławny na ziemiach zachodnich i północnych Polski po II wojnie światowej*, Zielona Góra 2004.

Hejger M., *Przekształcenia narodowościowe na ziemiach zachodnich i północnych Polski w latach 1945-1959*, Słupsk 2008.

Janiszewski L., *Mniejszość niemiecka a Polacy na Pomorzu Szczecińskim. Szkic socjologiczny*, Szczecin 1993.

Kwilecki A., *Liczebność i rozmieszczenie grup mniejszości narodowych na Ziemiach Zachodnich*, „Przegląd Zachodni” 1964, nr 4.

Mieczkowski J., *Mniejszości narodowe w perspektywie zachodniego pogranicza – przypadek zachodniopomorski*, [w:] *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych*, red. L. Nijakowski, Warszawa 2005.

Offe C., *Drogi transformacji. Doświadczenia wschodnioeuropejskie i wschodniemieckie*, Warszawa-Kraków 1999.

*Pomerania ethnica – mniejszości narodowe i etniczne na Pomorzu Zachodnim*, red. M. Giedrojć i J. Mieczkowski, Szczecin 1998.

Słabig A., *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1989*, Szczecin 2008.

*Wyznania religijne. Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2006–2008*, Warszawa 2010.